

SUKCESJA APOSTOLSKA JAKO ZASADA SAMOKONTYNUACJI KOŚCIOŁA

Jednym z ciekawszych zagadnień podejmowanych w ramach współczesnej eklezjologii jest kwestia sposobu samokontynuacji Kościoła w historii oraz zachowania jego apostołskiej tożsamości w czasoprzestrzennym rozwoju. Interesującym przedmiotem badań jest tutaj relacja między trwaniem Kościoła w apostołskiej wierze a zmieniającym się społeczno-kulturowym kontekstem świata, w którym zachodzi fenomen permanentnej inkarnacji Kościoła w egzystencję i historię ludzką.

Eklezjologia wyjaśnia proces wcielania się Kościoła apostołskiego w dalszą historię ludzkości posługując się między innymi pojęciem sukcesji apostołskiej. Celem niniejszego artykułu jest prezentacja katolickiego rozumienia sukcesji apostołskiej z podkreśleniem jej integralnego związku z Tradycją wiary i kościelną *communio*. Ukazane zostaną jej typy, pneumatyczna interpretacja oraz ekumeniczna perspektywa współczesnych dyskusji o istocie i zakresie *successio apostolica*.

1. *Communio* – Tradycja – Sukcesja jako eklezjologiczna triada

Listy św. Pawła potwierdzają fakt, że pierwotni chrześcijanie posiadali wyraźną świadomość swojej kościelności (por. Rz 12, 5; Kol 1, 24; Ef 2, 19-21). Byli przekonani, że stanowią nie tylko społeczny organizm religijny, ale wspólnotę wyposażoną w zbiorową osobowość (por. Ga 3, 28). W teologii Pawłowej pojawiła się idea, że Kościół jest ciałem Chrystusa (por. 1 Kor 12, 27). Całość wierzących stanowiła hierarchiczną *communio* przekonaną o swojej tożsamości zakorzenionej w Osobie Jezusa i otwartej na historyczną ciągłość¹.

¹ Por. Cz. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, s. 240; H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995; R. F. Collins,

Pierwotne gminy kościelne uważały Eucharystię za rzeczywistość konieczną w procesie historycznej samokontynuacji wspólnot (por. 1 Kor 11, 23-26). Chrystusowe słowa wypowiedziane podczas ostatniej wieczerzy „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19) zostały zinterpretowane jako wezwanie do troski o kontynuację Kościoła w ramach liturgii sprawowanej aż do nadejścia Paruzji. Przekonanie, że korelatem Eucharystii musi być trwanie urzędu Dwunastu w dalszej historii Kościoła wydaje się być ewidentne. Bez ustanowienia następców Apostołów nie możliwe byłoby wypełnienie woli Chrystusa wyrażonej w poleceniu, aby głosić Ewangelię aż po krańce świata (por. Mt 28, 19-20; Mk 16, 15; Dz 1, 8).

Eucharystia i urząd apostolski już w życiu pierwotnego Kościoła stały się konstytutywnymi elementami samokontynuacji eklezjalnej wspólnoty wiary. Równocześnie pojawiła się wyraźna świadomość działania Ducha Świętego będącego nowym sposobem obecności Zmartwychwstałego Pana w swoim Kościele. Duch Święty będzie kształtował Kościół w dynamicznym strumieniu historii zachowując jego nienaruszoną wierność Chrystusowi oraz zapewniając mu apostolską tożsamość (por. J 14, 26; 15, 26; 16, 13). Zadaniem Parakleta będzie nieustanne jednoczenie chrześcijan trwających w „nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42). *Kościół-communio* otwarty na działanie Ducha Ożywiciela, zidentyfikował siebie jako podmiot Tradycji apostolskiej wyrażonej zarówno w Piśmie, jak i w żywym przekazie wiary. Odtąd troska o depozyt wiary przekazywany w Tradycji stanie się jednym z najważniejszych zadań Kościoła. *Communio* będące podmiotem Tradycji zostało dopełnione poprzez sukcesję urzędu apostolskiego i urzędu Piotra Apostoła. Coraz bardziej krystalizowała się świadomość, że kontynuacja Kościoła w czasoprzestrzeni konkretyzuje się w dwóch formach: w sukcesji rozumianej jako następstwo podmiotów piastujących urząd oraz w ściśle związanej z sukcesją Tradycji apostolskiej rozumianej jako przekaz objawienia Bożego (doktryny i darów zbawczych)².

The Many Faces of the Church: A Study in New Testament Ecclesiology, New York 2003; F. A. Sullivan, *From Apostle to Bishops: The Development of the Episcopacy in the Early Church*, New York, 2001; J. Roloff, *Die Kirche im Neuen Testament*, Göttingen 1993.

² Por. Cz. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 241-242.

Idea trwałego związku sukcesji z Tradycją apostołską występuje w listach Pawłowych i jest rozumiana jako „przekazywanie dalej Pańskiego dzieła” (1 Kor 16, 10), powierzanie przez Apostołów pewnych zadań swoim następcom oraz proces przekazywania urzędu apostołskiego (1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6; Tyt 1, 5). Potwierdza ją wyraźnie I List św. Klemensa Rzymskiego do Koryntian (ok. 95 r.) wskazując na ciągłość posłannictwa między Apostołami oraz ustanowionymi przez nich następcami. Teologia katolicka zdecydowanie uznaje jednorazowość i niepowtarzalność urzędu Apostołów. W sensie ścisłym nikt nie może być drugim apostołem i wejść w jego unikalne prerogatywy. Jednak w związku z koniecznością przedłużania zadań powierzonych przez Chrystusa Apostołom (przepowiadanie Ewangelii, zakładanie nowych wspólnot i przewodniczenie gminom kościelnym) można mówić o nadal istniejącym w Kościele urzędzie biskupim, który wywodzi się z urzędu Apostołów³.

Episkopat w Kościele pierwotnym wyłaniał się stopniowo z Kolegium Dwunastu w skomplikowanym procesie krystalizacji i odróżniania się od prezbiteratu i diakonatu. W nurcie Pawłowym do urzędu biskupów ustanawianych w poszczególnych gminach chrześcijańskich należało pełnienie trzech podstawowych funkcji Apostołów: głoszenie kerygmy (1 Tm 1, 5, 2 Tm 4, 2), rządzenie i kierowanie gminą (1 Tm 3, 15) oraz sakramentalna władza ustanawiania prezbiterów i biskupów (1 Tm 5, 22; Tt 1, 5). Paweł osobiście nakładał ręce na wielu ze swoich misyjnych współpracowników (Barnaba, Sylwan, Tymoteusz, Tytus, Marek, Klemens) i posyłał ich jako swych zastępców do Kościołów, które sam założył. Choć istnieją wątpliwości czy współpracowników Pawła można uznawać za biskupów w dzisiejszym znaczeniu, to jednak z pewnością można stwierdzić, że Paweł starał się przekazać im cały swój urząd (por. 1 Tm 3, 18nn; 4, 11; 2 Tm 2, 12 Tt 3, 1) oparty na władzy samego Chrystusa (por. 1 Tm 1, 11nn; 2, 7; 6, 20; 2 Tm 1, 12nn)⁴.

³ Por. R. Porada, *Ekumeniczne rozumienie sukcesji apostołskiej*, Opole 2008, s. 47-48; C. van Vliet, *Kerk met twee ogen. Een katholieke ecclesiologie*, Kampen 2001, s. 65-67.

⁴ Por. Cz. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 246.

Instytucja pojedynczego biskupa w pierwotnym Kościele lokalnym kształtowała się powoli w powiązaniu z kolegium prezbiterów i diakonów przechodząc stopniowo od administracyjnej rady starszych (gr. *presbiterion*) poprzez węższe grono zarządców (gr. *episkopoi*) aż do jednostki rządzącej całością gminy. Na początku II wieku istnieją już świadectwa wskazujące na funkcjonowanie pojedynczych biskupów stojących na czele lokalnych kościołów. Św. Ireneusz powołuje się na „nieprzerwaną tradycję przekazywaną przez biskupów poszczególnych Kościołów, których ustanowili Apostołowie i ich następcy aż po dziś dzień”⁵. W lokalnych Kościołach spisywano katalogi następujących tam po sobie biskupów, na co wskazuje Dionizjusz z Koryntu (ok. 170 r.) oraz Hegezyp z Palestyny (ok. 160 r.)⁶.

Podsumowując trzeba podkreślić, że w okresie patrystycznym sukcesja apostolska rozumiana jako następstwo biskupów na urzędzie Apostołów była rozumiana szeroko, w istotnym powiązaniu ze wspólnotą hierarchiczną Kościoła będącego podmiotem Tradycji przekazywanej w ciągu historii. Organiczny związek tych trzech elementów pozwalał widzieć w sukcesji nie tylko nieprzerwany łańcuch biskupów sięgający u swego początku samych Apostołów, ale również następstwo wiary apostolskiej oraz apostolskiego świadectwa i stylu życia. W przyjętej przez Kościół pierwszych wieków perspektywie jedności wiary, eklezjalnej wspólnoty i Tradycji ukształtowało się szerokie pojęcie sukcesji urzędu, która nie posiada wymiaru jedynie instytucjonalnego, ale również egzystencjalny rozumiany jako następstwo w życiu i nauce Apostołów⁷.

⁵ *Adversus haereses*, III, 2,2.

⁶ Por. *Apostolskość Kościoła. Dokument studyjny Luterancko-Rzymskokatolickiej Komisji Jedności* (2007), w: SiDE (2011) nr 1-2 (68-69), s. 114-116.

⁷ Por. W. Kasper, *Die apostolische Sukzession als ökumenisches Problem*, w: *Lehrverurteilungen – kirchentrennend?*, t. 3, *Materialien zur Lehre von den Sakramenten und vom kirchlichen Amt*, red. W. Pannenberg, Freiburg im Br. – Göttingen 1990, s. 334; F. A. Sullivan, *Apostolic Succession*, w: R. McBrien (red.), *The Harper-Collins Encyclopedia of Catholicism*, San Francisco 1995, s. 77-79.

2. Redukcjonistyczne i holistyczne pojmowanie sukcesji apostołskiej

Od początku II tysiąclecia chrześcijaństwa można zaobserwować w Kościele zjawisko stopniowego rozluźnienia więzi między poszczególnymi elementami eklezjologicznej triady wypracowanej w okresie patrystycznym. Pomniejszanie znaczenia sakramentalnego wymiaru urzędu jako reprezentacji Chrystusa i Kościoła na rzecz nadmiernego wyeksponowania władzy (*potestas*) ujmowanej na sposób jurydyczny doprowadziło do powstania wąskiej koncepcji sukcesji apostołskiej, według której jest ona następstwem władzy wynikającej z ważnie przyjętych święceń episkopatu. Sukcesja apostołska zaczęła oznaczać głównie następstwo urzędu kościelnego, a zwłaszcza urzędu biskupa⁸.

W odpowiedzi na teologiczne poglądy reformatorów (głównie Lutra i Kalwina) upatrujących prawdziwą sukcesję w wiernym przekazie Ewangelii Sobór Trydencki potwierdził wewnętrzną, istotny i nierozzerwalny związek między Kościołem, Pismem Świętym i Tradycją. Przypomniął o pierwszorzędym znaczeniu sukcesji urzędu stanowiącej konieczny warunek zagwarantowania apostołskości Kościoła. W swoich wypowiedziach eklezjologiczno-dogmatycznych Sobór ograniczył się do przedstawienia tylko niektórych aspektów kościelnego urzędu: istnienia widzialnego kapłaństwa połączonego z władzą konsekrowania i absencji, faktu ustanowienia przez Chrystusa sakramentu święceń oraz istnienia z ustanowienia Bożego trójczłonowej hierarchicznej struktury urzędu kościelnego. Ojcowie soborowi świadomie pominęli inne aspekty teologii urzędu koncentrując się jedynie na obronie tych elementów, które były najbardziej kwestionowane przez reformatorów. Z tego powodu zabrakło w soborowych dokumentach należytego wskazania na sakramentalny charakter sukcesji, co w połączeniu z wybitnie polemicznym kontekstem potrydenckiej teologii szkolnej doprowadziło do jeszcze bardziej jurydycznego ujęcia sukcesji apostołskiej, zredukowanej jedynie do kryterium legitymizacji urzędu kościelnego⁹.

⁸ Por. R. Porada, *Ekumeniczne rozumienie sukcesji apostołskiej*, s. 36.

⁹ Por. J. Morawa, *Sukcesja apostołska*, w: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin-Kraków 2002, s. 1144; Th. Schneider,

Dopiero Sobór Watykański II powrócił do poszerzonej, holistycznej wizji sukcesji apostoelskiej odkrywając na nowo wartość patrystycznej triady eklezjologicznej. Wskazał, że sukcesja apostoelska dotyczy nie tylko piastunów urzędu biskupiego, ale całego Kościoła rozumianego jako sakramentalna wspólnota wiary (por. KK 12-13). Zadania apostoelskie realizowane są nie tylko przez hierarchię, ale również przez ludzi świeckich, którzy na mocy sakramentu chrztu świętego uczestniczą w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej funkcji Chrystusa (por. CL 14).

Ponadto Sobór przypomniał wyrastającą z chrześcijańskiej tajemnicy inkarnacji patrystyczną ideę Kościoła jako sakramentu zmartwychwstałego Chrystusa (por. KK 5,10,13; DM 1,5, DE 1)¹⁰. W jej świetle Kościół nie może być zredukowany jedynie do wymiaru czysto instytucjonalnego lub społecznego, ale stanowi rzeczywistość sakramentalną będąc „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Dla spełnienia swej funkcji znakowej w ciągu historii Kościół potrzebuje określonych struktur umożliwiających stałą aktualizację Chrystusowego dzieła zbawczego oraz jego trwałość i ciągłość. Zdaniem Ojców Soboru sakramentalnej wizji Kościoła musi odpowiadać sakramentalne rozumienie urzędu biskupa jako znaku i narzędzia trwania Kościoła w wierze Apostołów (por. DE 15,21). Biskup będąc sukcesorem na urzędzie apostoelskim stanowi we wspólnocie i dla wspólnoty sakramentalny sposób reprezentacji Chrystusa i zarazem Kościoła przyjmującego w wierze Zmartwychwstałego Pana. Dlatego z racji sakramentalnego charakteru zarówno Kościoła, jak i urzędu biskupiego, sukcesja apostoelska nie może być zredukowana wyłącznie do wymiaru związku Kościoła z historycznym Jezusem, lecz powinna być interpretowana również jako sakramentalny znak spotkania dzisiejszego Kościoła z uwielbionym Chrystusem¹¹.

W okresie posoborowym teologowie katoliccy (J. Ratzinger, Y. Congar, H. Mühlen, K. Lehmann) zaczęli zwracać większą uwagę, że podmiotem następstwa apostoelskiego nie jest tylko wąskie

Znaki bliskości Boga. Zarys sakramentologii, tł. J. Tyrawa, Wrocław 1990, s. 282-283.

¹⁰ Por. A. Dulles, *Models of the Church*, New York 2002, s. 55-67.

¹¹ Por. R. Porada, *Ekumeniczne rozumienie sukcesji apostoelskiej*, s. 45-46.

Kolegium biskupów w jedności z papieżem będącym jego głową, ale cały Kościół obejmujący zarówno hierarchię, jak i wiernych świeckich. Z tej racji sukcesję urzędu biskupiego należy pojmować w ścisłym związku z sukcesją wiary całego Kościoła. Sama sukcesja urzędowa (formalna) nie decyduje jeszcze w pełni o apostołskości Kościoła, choć stanowi ważny znak historycznej ciągłości Kościoła i jego wierności wobec świadectwa Apostołów. Zachowanie apostołskiego charakteru Kościoła jest procesem dynamicznym i obejmującym całą wspólnotę wierzących, w której każdy powinien trwać w nauce oraz naśladować posługę i życie Apostołów. Z tego powodu sukcesji urzędu nie można izolować od apostołskości Kościoła. Sukcesja nie polega tylko na historycznie nieprzerwanym łańcuchu biskupów, którzy przyjęli ważne święcenia niejako automatycznie gwarantując ciągłość apostołską Kościoła, ale oznacza następstwo w odpowiedzialnym wypełnianiu misji otrzymanej przez Apostołów od Chrystusa. Warunkiem jej owocnej realizacji jest zachowanie tożsamości wiary apostołskiej, świadectwa życia oraz władzy i autorytetu apostołskiego. Wynika z tego wniosek, że sukcesja urzędu kościelnego stanowi konkretyzację apostołskości Kościoła, której ze swej istoty służy¹².

Podsumowując trzeba stwierdzić, że w eklezjologii katolickiej z racji sakramentalnego rozumienia Kościoła urząd biskupi uważany jest za istotny, konieczny i niezbywalny element strukturalny widzialnej wspólnoty wiary. Uwzględniając sakramentalne rozumienie urzędu biskupiego należy pamiętać, że sukcesja tegoż urzędu staje się również symbolem sukcesji apostołskiej wiary zachodzącej w pielgrzymującym Kościele. W tej perspektywie sukcesja urzędu stanowi dar Ducha Świętego czuwającego nad rozwojem i trwaniem Tradycji, który został udzielony przez Zmartwychwstałego Pana po to, aby Lud Boży wzrastał w świętości i coraz doskonalszym poznawaniu depozytu wiary (por. KO 7-8).

3. Typologia sukcesji apostołskiej

W katolickiej eklezjologii wypracowano kilka istotnych rozróżnień porządkujących problematykę dotyczącą sukcesji apostołskiej. Najpierw należy odróżnić sukcesję ogólną od szczególnej. Pierw-

¹² Tamże, s. 41-43.

sza z nich oznacza, że Kościół w całości jako wspólnota wierzących trwa w Tradycji wywodzącej się od Apostołów. Tradycja ta rozwija się dzięki działaniu Ducha Świętego, który umożliwia coraz głębsze zrozumienie słów i dzieł Boga, egzystencjalną recepcję prawd wiary oraz skuteczne pełnienie funkcji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (por. KK 12). Sukcesja ogólna jest ukierunkowana na pełne poznanie prawdy Bożej objawionej w Kościele aż do jej eschatycznego wypełnienia¹³.

Obok ogólnej, istnieje jeszcze szczególna sukcesja apostolska, zwana również urzędową. Jest ona rozumiana jako następstwo kolejnych biskupów na urzędzie apostolskim i realizuje się w sakramentalnej ordynacji biskupów będących następcami Apostołów. Jej widzialnym znakiem jest nałożenie rąk przez biskupów konsekраторów na biskupa elekta (gr. *cheirotonia*). Oznacza ono uprawomocnienie urzędu i pełnomocnictwa każdego nowego biskupa w Kościele przez wykazanie jego pochodzenia od Apostołów, których urząd jest bezpośrednio związany z wolą Chrystusa i działaniem Ducha Świętego¹⁴.

Ponadto w Kościele katolickim rozróżnia się sukcesję indywidualną i zbiorową. Pierwsza oznacza linearną ciągłość biskupów na określonej stolicy apostolskiej sięgającą źródłowo konkretnego Apostoła. Ma to miejsce jedynie w odniesieniu do stolicy rzymskiej. Tylko papież jest następcą konkretnego Apostoła, św. Piotra, i stąd jedynie jego stolica biskupia nazywana jest Stolicą Apostolską. Istotą sukcesji papieskiej jest następstwo w funkcjach i władzy danej przez Chrystusa tylko jednemu z Kolegium apostołów, mianowicie św. Piotrowi. Zarówno wobec kolegium Dwunastu, jak i w stosunku do całego pierwotnego Kościoła, Piotr pełnił funkcję skały stanowiącej fundament jedności, posiadał władzę związywania i rozwiązywania oraz misję utwierdzenia pasterzy i wiernych w wierze¹⁵. Katolicka doktryna o sukcesji indywidualnej została ostatecznie zdefiniowana jako dogmat wiary na Soborze Watykańskim I (1870) w konstytucji dogmatycznej *Pastor aeternus* (BF, II, 52). Określona w niej najwyższa jurysdykcyjna władza pa-

¹³ Por. J. Morawa, *Sukcesja apostolska*, w: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, s. 1145.

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ Por. tamże.

pieża rozumiana jest jako rzeczywista, zwyczajna, pełna, bezpośrednia oraz biskupia. Sobór Watykański II potwierdził doktrynę o prymacie i nieomylności papieża (KK 22) oraz podkreślił szczególnie sukcesję Biskupa Rzymu, która nie może być wyprowadzana ani ze zbiorowej ani z ogólnej sukcesji (por. KK 18, 20).

Sukcesja zbiorowa polega na przynależności konkretnego biskupa do Kolegium biskupów będącego następcą Kolegium Apostołów. Poszczególni biskupi są następcami Apostołów nie co do osoby, lecz co do istoty ich urzędu. Nie posiadają wyjątkowych i osobistych prerogatyw historycznych Apostołów. Z tej racji żaden poszczególny biskup nie jest bezpośrednio następcą konkretnego z nich. Biskupi działają w imieniu Chrystusa (*in persona Christi*) i jako członkowie Kolegium biskupiego przejmują prawa i obowiązki powierzone przez Chrystusa Kolegium Apostołów (por. KK 20-22). Poszczególni biskupi nie dziedziczą wyjątkowej władzy Apostołów nawet wówczas, gdy sprawują rządy w Kościołach bezpośrednio założonych przez nich. Kolegium biskupów będące następcą Kolegium Apostołów jest wielkością pierwotną i uprzednią wobec pojedynczych piastunów urzędu apostolskiego. Dla zachowania pełnej sukcesji apostolskiej w Kościele konieczna jest zarówno indywidualna sukcesja na urządzie Piotra, jak i zbiorowa sukcesja całego episkopatu¹⁶.

W eklezjologii funkcjonuje również podział na sukcesję formalną, materialną, i egzystencjalną. Przez sukcesję formalną rozumiemy następstwo na urządzie apostolskim wyrażające się w nieprzerwanym łańcuchu ważnie konsekrowanych biskupów, którego widzialnym znakiem jest gest nałożenia rąk. W ujęciu katolickim sukcesja formalna uważana jest za niezbędne kryterium w ocenie apostolskości Kościołów i wspólnot niekatolickich wyrosłych z Reformacji, w których sukcesja urzędu biskupiego została zerwana w XVI wieku¹⁷. Sukcesja urzędu warunkująca ważność sprawowanej Eucharystii stanowi bowiem według nauczania katolickiego trwałą, konstytutywny i strukturalny element Kościoła gwarantujący w pełni jego apostolski charakter¹⁸.

¹⁶ Por. Cz. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 249-250.

¹⁷ Por. Deklaracja *Dominus Iesus*, 16.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Ut unum sint*, 11.

Sukcesja materialna (treściowa) oznacza następstwo w wier-
nym przekazywaniu nauki Apostołów. W teologii wielkich Ko-
ściołów reformacyjnych gwarancją apostołskości stanowi nie tyle
nieprzerwana sukcesja urzędu, co raczej wierność niezafałszowane-
mu orędziu apostołskiemu zawartemu w Piśmie Świętym zgodnie
z zasadą *sola Scriptura*.

Wreszcie sukcesja egzystencjalna, eksponowana głównie przez
średniowieczne ruchy reformatorskie waldensów, katarów, fraticel-
li, a współcześnie przez niektóre wolne Kościoły, kładzie nacisk na
zgodność eklezjalnej praktyki życia ze świadectwem ubogiego oraz
wspólnotowego życia Apostołów i Kościoła pierwotnego. W jej ra-
mach kryterium apostołskości Kościoła stanowi przede wszystkim
wierność zasadom życia apostołskiego¹⁹.

Podsumowując warto zaznaczyć, że wypracowana przez ekle-
zjologię typologia sukcesji apostołskiej pozwala na bardziej po-
głębione pod względem merytorycznym prowadzenie dialogu
ekumenicznego. Stanowi ona operatywne i skuteczne narzędzie
teologiczne w poszukiwaniu związków łączących różne aspekty
sukcesji z powszechnie przyjmowaną przez wszystkie konfesje za-
sadą apostołskości Kościoła.

4. Pneumatologiczna interpretacja sukcesji apostołskiej

Nauczanie Soboru Watykańskiego II wyraźnie wskazuje, że
sukcesji apostołskiej nie można traktować jako rzeczywistości
abstrakcyjnej i wyizolowanej z całości elementów strukturalnych
Kościoła. Wiąże się ona nierozdzielnie zarówno z Tradycją Ko-
ścioła stanowiąc jej formę, jak i z eklezjalną *communio* będącą
podmiotem żywego przekazu chrześcijańskiej wiary.²⁰

Ojcowie soborowi eksponują fakt, że sukcesja urzędu apo-
stołskiego posiada charakter kolegialny. Wskazuje na to prakty-
ka obecności przynajmniej trzech biskupów jako konsekраторów
podczas ordynacji nowego biskupa. Duch Święty jednocząc bisku-

¹⁹ Por. P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, w: W. Beinert (red.),
Podręcznik Teologii Dogmatycznej, Kraków 1999, s. 378-380.

²⁰ Por. J. Ratzinger, *Primat, Episkopat und successio apostolica*, w: K. Rah-
ner, J. Ratzinger, *Episkopat und Primat*, Freiburg im Br. – Basel – Wien
1963, s. 49.

ów we wspólnym posłannictwie tworzy z nich kolegialną społeczność (*ordo episcoporum*). Sukcesja apostołska nie polega tylko na utworzeniu kolejnego ogniwa w długim łańcuchu nakładania rąk sięgającym aż do historycznych Apostołów, lecz oznacza sakramentalne włączenie i braterskie przyjęcie nowego biskupa do Kolegium biskupiego stanowiącego jako całość następcę Kolegium Apostołów. W tej perspektywie widać wyraźnie, że sukcesja opiera się na fundamencie wspólnoty biskupów, a w szerszym znaczeniu wspólnoty całego Kościoła wiernie przekazującego orędzie apostołskiej wiary. Dzięki sukcesji formalnej każdy nowy biskup wchodzi równocześnie w sukcesję materialną Kolegium biskupów i w ten sposób zgodność w wyznawaniu i nauczaniu wiary oraz wspólnota biskupów (*communio episcoporum*) stają się wyraźnym i wiarygodnym znakiem apostołskości Kościoła²¹.

Według teologii katolickiej urząd biskupa i sukcesja apostołska są ze sobą istotnie i nierozzerwalnie powiązane. Sukcesja apostołska urzędu biskupa stanowi gwarancję autentycznego trwania Kościoła w wierze przekazanej przez Apostołów, a zapośredniczonej przez Słowo i sakrament. Współczesna *eklezjologia-communio* zwraca dodatkowo uwagę na to, aby sukcesji urzędu biskupiego nie traktować w sposób mechaniczny sugerując automatyczne zagwarantowanie apostołskości Kościoła dzięki ważnym święceniom zgodnie z sakramentologiczną zasadą *ex opere operato*. Trzeba wciąż pamiętać, że przekaz Tradycji apostołskiej i zawartego w niej depozytu wiary nie dokonuje się jedynie dzięki społecznej aktywności ludzkich podmiotów w eklezjalnej wspólnotcie. Istotną rolę odgrywa w niej Duch Święty, który będąc Boską Pamięcią Kościoła pozwala ożywiać przekaz wiary oraz dostosowywać jego rozumienie do aktualnych możliwości percepcyjnych człowieka (por. KKK 1099-1100)²². Urząd Nauczycielski Kościoła i sukcesja apostołska powinny być zawsze postrzegane jako narzędzia działania Ducha Świętego, który w zmiennych kontekstach historycznych, kulturowych i społecznych zapewnia trwanie Kościoła w prawdzie, w jedności z apostołskim orędziem i porządkiem organizacyjnym.

²¹ Por. R. Porada, *Ekumeniczne rozumienie sukcesji apostołskiej*, s. 55.

²² Por. A. Nossol, *Chrystologiczna konkretyzacja pojęcia Boga*, w: P. Jaskóła, S. Koza (red.), *Chrystus naszym pojednaniem*, Opole 1997, s. 51nn.

Sobór Watykański II przypomniał, że podczas sakramentu święceń osoba konsekrowana otrzymuje łaskę Ducha Świętego i zostaje w niej wyciśnięte niezatarte znamię (por. KK 21). Oznacza to, że Duch został udzielony osobie konsekrowanej, aby umożliwić realizację urzędu apostołskiego. Właściwym sakramentalnym znakiem święceń jest nałożenie rąk, które stanowi gest prośby o dar Ducha Świętego. W odnowionym obrzędzie święceń biskupich Kościół błaga Ducha, aby uzdolnił ordynowanego do owocnego pełnienia służby kościelnej. Dlatego urząd kościelny nie może być rozumiany jako prosta nominacja lub przyznanie jedynie prawnych kompetencji, lecz jako realne udzielenie Ducha, którego aktywność będzie permanentną inspiracją do ewangelicznego sprawowania powierzonych zadań apostołskich. Dzięki wprowadzeniu ordynowanego do Kolegium biskupiego sukcesja apostołska nie jest tylko mechanicznie rozumianym łańcuchem nakładania rąk, lecz ustawicznym przywoływaniem Ducha Świętego, aby zstąpił na powołanych przez Boga piastunów urzędu. Dlatego należy zawsze dostrzegać szczególną aktywność Ducha w inicjowaniu, kontynuacji i realizacji apostołskiego posłannictwa biskupów. To Duch Święty jest ostatecznym gwarantem sukcesji apostołskiej, a nie czysto ludzki wysiłek włożony w troskę o apostołskość Kościoła. Ten sam Duch obecny zarówno w Chrystusie, jak i w każdym chrześcijaninie, stanowi zasadę nieprzerwanej Tradycji słowa, sakramentu i urzędu²³.

Przekazywanie urzędu z osoby na osobę nie dokonuje się w ramach prostego, mechanicznego i historycznego następstwa, ale jest rzeczywistością w swej istocie pneumatohagijną, polegającą na samoudzielaniu się Ducha i Jego aktywnym wnikaniu w proces przekazywania i realizacji kościelnego urzędu.²⁴ Duch Święty jest zawsze darem Chrystusa i stanowi element konstytutywny dla powstania *communio apostolica* oraz jej kontynuacji, trwania i rozwoju w czasie. Duch Święty, otrzymany podczas święceń biskupich jest osobowo aktywny, uobecnia w ordynowanych

²³ Por. A. Czaja, *Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej*, Lublin 2003, s. 274-275.

²⁴ Por. tamże, s. 279.

Chrystusa, włącza w sukcesję apostołską i umożliwia ich działanie *in persona Christi*.²⁵

Podsumowując trzeba stwierdzić, że posoborowa eklezjologia katolicka ukazuje sukcesję apostołską w wyraźnym nawiązaniu do biblijnej i wczesnochrześcijańskiej koncepcji, podkreślając jej integralny związek z *traditio* i *communio*. Dzięki dowartościowaniu pneumatologicznej interpretacji urzędu zostało ostatecznie przewyciężone statyczne i wyłącznie jurydyczne ujęcie sukcesji apostołskiej.

5. Sukcesja apostołska w perspektywie ekumenicznej

Zagadnienie sukcesji apostołskiej odgrywa obecnie ważną rolę w dialogach ekumenicznych na forum światowym. Kościoły prawosławne, anglikańskie i starokatolickie, podobnie jak Kościół rzymskokatolicki, uznają znaczenie sukcesji apostołskiej rozumianej jako następstwo urzędu biskupiego stanowiącego element gwarantujący ortodoksję apostołskiej wiary i ważność sprawowanych sakramentów.²⁶ Jednak w odróżnieniu od ujęcia katolickiego absolutnie nie respektują one sukcesji urzędu apostoła Piotra, bądź interpretują posługę i sukcesję Biskupa Rzymu jedynie w perspektywie prymatu honorowego lub charyzmatycznego.

Kościół wywodzący się z reformacji zasadniczo przez sukcesję apostołską rozumieją trwanie Kościoła w wierze otrzymanej przez Apostołów i historyczne przekazywanie niezafałszowanego orędzia Ewangelii i sakramentów (*successio fidei*). Podkreślając na pierwszym miejscu wagę sukcesji materialnej (treściowej) wskazują, że następstwo na urzędzie biskupa (sukcesja formalna) pochodzi z ustanowienia ludzkiego i w konsekwencji posiada znaczenie drugorzędne. Sobór Watykański II odniósł się do nauki o sukcesji apostołskiej głoszonej w Kościołach i wspólnotach kościelnych powstałych wskutek reformacji wskazując w nich brak sakramentu kapłaństwa (*sacramenti ordinis defectus*) skutkujący niezachowaniem „właściwej i całkowitej rzeczywistości eucharystycznego misterium” (DE 22). Sobór nie określił jednak bliżej na czym polega

²⁵ Por. tamże, s. 280.

²⁶ Por. R. McBrien, *The Church: The Evolution of Catholicism*, New York 2008, s. 290.

wspomniany *defectus*. Soborowe sformułowanie otwiera drogę do podwójnej interpretacji. Stwierdzenie „brak (*defectus*) sakramentu kapłaństwa” może oznaczać brak istnienia sakramentu kapłaństwa lub brak istnienia jakiegoś elementu wymaganego do pełni sakramentu kapłaństwa. W świetle dyskusji ekumenicznej odbywającej się już po Soborze rysuje się możliwość, aby *defectus ordinis* interpretować w sensie braku kompletności w posłudze kościelnej sprawowanej we wspólnotach luterańskich²⁷.

W ramach dialogu katolicko-luterańskiego na forum światowym opublikowano w 1981 roku dokument *Duchowny Urząd w Kościele*. W odniesieniu do sukcesji apostolskiej obie strony doszły do przekonania, że oprócz sukcesji w urzędzie należy również przyjąć sukcesję w wierze apostolskiej (sukcesję materialną). Nowy Testament, wczesna patrystyka i wielu współczesnych teologów katolickich przyznają pierwszeństwo sukcesji materialnej. Obie strony zgodziły się, że sukcesja w wierze została zlecona całemu Kościołowi i z tego względu jest on apostolski. Sukcesji w urzędzie nie należy oddzielać od sukcesji treściowej. Strona katolicka stwierdziła, że biskup, który odpadł od wiary tym samym stracił prawo do sprawowania swego urzędu. Strona luterańska wyraziła pogląd, że sukcesja apostolska jest konieczna i konstytutywna dla Kościoła i kościelnego urzędu. Podkreśliła, że Pisma Wyznaniowe wyrażają przekonanie, że luteranie pozostają w Tradycji apostolskiej i Kościół zreformowany nie wypadł z historycznej ciągłości Kościoła Chrystusowego. Powodem zmuszającym luteran do skoncentrowania się jedynie na sukcesji materialnej (*successio fidei*) była nadzwyczajna sytuacja kryzysowa polegająca na tym, że biskupi odmawiali dokonywania ordynacji kandydatom na pastorów²⁸.

W ramach uzgodnienia wypracowanego przez uczestników ekumenicznej Grupy z Dombes (katolicy, reformowani i luteranie) wydano w 1976 roku obszerny dokument poświęcony tematowi posługiwania biskupiego. Grupa mieszana przyznała, że wszystkie elementy apostolskości Kościoła posiadają w sukcesji bardzo ważne znaczenie: apostolska wiara, apostolski model życia i urząd. Zdecydowanie przyznała jednak prymat dwóm pierwszym elemen-

²⁷ Por. S. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, Tarnów 2003, s. 339, 350.

²⁸ Por. tamże, s. 338-339.

tom. Strona protestancka wyraziła zdanie, że zagubienie znaku sukcesji formalnej (czyli nieprzerwanego łańcucha nakładania rąk biskupich) w wielu jej Kościołach należy ocenić negatywnie i trzeba dążyć do przywrócenia tego zewnętrznego znaku. Studia nad sukcesją w pierwotnym Kościele wskazują, że sukcesja formalna była znakiem rozpoznawczym nauki i życia apostołskiego, przy czym znak formalnej sukcesji nie oznacza *ipso facto* niezawodnego znaku sukcesji wiary i życia. Strona luterkańska zaapelowała o przywrócenie w swoich Kościołach sukcesji formalnej, gdyż bez niej sukcesja apostołska pozostaje poważnie zraniona²⁹.

Międzywyznaniowy dialog prowadzony przez członków Grupy z Dombes stanowił impuls do podjęcia trudnego problemu ewentualnego istnienia innego rodzaju sukcesji niż sukcesja episkopalna. Chodzi tu o sukcesję prezbiterialną, która miałaby miejsce przy udzielaniu święceń prezbiteriatu przez prezbiterów, a nie biskupów. Protestanci zwrócili uwagę na fakt, że chociaż nie mogą się wykazać sukcesją episkopalną, to jednak w XVI wieku ich pastory byli ordynowani przez eks-katolickich prezbiterów wyświęconych przez biskupów posiadających sukcesję urzędu. W sytuacji wyższej konieczności spowodowanej odmową udzielania święceń kandydatom na pastorów przez biskupów, eks-katolicy prezbiterzy służyli ordynacją w celu zapewnienia zborom posługi słowa i sakramentów. Idea sukcesji prezbiterialnej mogłaby nabrać szczególnego znaczenia w świetle historycznych faktów udzielania wyższych święceń przez katolickich opatów prezbiterów za wyraźnym pozwoleniem i upoważnieniem papieża³⁰. Ponadto uwzględniając aktywność Ducha Świętego w historycznym przekazie urzędu, być może należałoby również przeprowadzić gruntowne badania teologiczne na temat ewentualnej możliwości istnienia w Kościołach reformacyjnych apostołskiej sukcesji urzędu mimo braku jej historycznego następstwa³¹.

Istotną kwestią pozostaje znalezienie sposobu w jaki można by uzupełnić posiadaną przez luteran sukcesję słowa i wiary brakującą

²⁹ Por. tamże, s. 326.

³⁰ Por. C. van Vliet, *Kerk met twee ogen. Een katholieke ecclesiologie*, s. 171; S. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 326.

³¹ Por. H. Mühlen, *Una Mystica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilsgeschichtlichen Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*, Paderborn 1967, s. 349nn.

im sukcesją w urzędzie. W ramach światowego dialogu katolicko-luterańskiego obie strony wyraziły przekonanie, że pełne uznanie urzędu kościelnego będzie następowało stopniowo zgodnie z zasadą możliwej akceptacji Kościołów przez Kościoły. Im bardziej Kościół katolicki będzie uznawał eklezjalność wspólnot luterańskich tym bardziej będzie pośrednio uznawał ważność ich urzędu³².

Podsumowując trzeba podkreślić, że rozwijająca się dziś pneumatologicznie zinterpretowana *eklezjologia-communio* oraz doświadczenie kilku dekad dialogów ekumenicznych doprowadziły do przekonania, że urzędu biskupiego, apostolskiej nauki i modelu życia nie można ani oddzielać od siebie ani sobie przeciwstawiać. Urząd biskupi powinien być rozumiany w Kościele jako służba słowu Bożemu i sakramentowi. Sukcesja na urządzie nie może być uznawana za wartość autonomiczną i sama z siebie nie stanowi gwarancji apostolskości Kościoła. Bez wątplenia jest ona istotnym znakiem wierności pierwotnej nauce apostolskiej wówczas, gdy pozostaje w integralnym powiązaniu ze wspólnotą Kościoła będącą podmiotem żywej Tradycji wiary.

Pogłębiona i ekumenicznie zorientowana refleksja nad *successio apostolica* przestrzega nas przed negatywnymi skutkami myślenia redukcjonistycznego. Sukcesja na urządzie biskupim oderwana od nauki apostolskiej i eklezjalnej wspólnoty wiary doprowadziłaby szybko do magicznego i formalistycznego traktowania episkopalnej ordynacji mającej rzekomo automatycznie zapewnić jedność i apostolskość Kościoła. Również sukcesja materialna, powołując się na wierność Biblii przy równoczesnym radykalnym zanegowaniu pozostałych elementów apostolskości, popadłaby w wewnętrzną sprzeczność odrzucając poświadczone w Nowym Testamencie podstawowe struktury kościelnego urzędu i jego formalnego następstwa. Wreszcie sama praktyka następstwa apostolskich form życia bez uwzględniania sukcesji urzędu i wiary spoczęłaby nieuchronnie na mieliźnie subiektywizmu kwestionującego obiektywne pośrednictwo zbawcze Kościoła. Dlatego w procesie recepcji integralnej wizji sukcesji apostolskiej chrześcijańskie Kościoły powinny z pokorą wyznawać moc Ducha w historii.

³² Por. S. Napiórkowski, *Wierzę w jeden Kościół*, s. 351.

Streszczenie

Artykuł prezentuje katolickie rozumienie sukcesji apostołskiej jako istotnej zasady samokontynuacji Kościoła w historii. Autor wskazuje na istniejący w Kościele pierwotnym integralny związek sukcesji apostołskiej z Tradycją wiary i eklezjalną *communio*. Podaje historyczne i teologiczne przyczyny powstania jurydycznej koncepcji sukcesji apostołskiej w okresie kontrreformacji. Następnie omawia rodzaje sukcesji (formalną, materialną i egzystencjalną), prezentuje pneumatologiczną interpretację wypracowaną przez *Vaticanum II* oraz ukazuje ekumeniczną perspektywę współczesnych dyskusji o istocie i zakresie sukcesji apostołskiej.

Summary

This article demonstrates the catholic understanding of the apostolic succession as a fundamental auto-continuation of the Church in history. The author reveals, existing in the primitive Church, integral connection of the apostolic succession with Tradition and ecclesial *communio*. He offers historical and theological reasons for rising of the juridical concept of the apostolic succession at the time of counter-reformation, follow by indication of various kind of succession (formal, material, existential), describes pneumatic interpretation elaborated by *Vaticanum II*. At the end he presents ecumenical perspectives of the present day discussions regarding the essence and realm of the apostolic succession.